

Ewangelia Łukasza

Rozdział 20

1. I zstało się jednego dnia, gdy on uczył lud w kościele i opowiadał Ewanielią, zeszli się przedniejsi kapłani i Doktorowie z starszymi 2. i rzekli do niego, mówiąc: Powiedz nam, którą mocą to czynisz? abo kto jest, coć dał tę władzę? 3. A Jezus odpowiadając, rzekł do nich: Spytałem i was o jedno słowo, odpowiedzcie mi: 4. Chrzest Janów byli z nieba czyli z ludzi? 5. A oni rozmyślali w sobie, mówiąc: Iż jeśli powiemy: z nieba, rzecze: Przeczżeście mu tedy nie wierzyli? 6. A jeśli rzeczymy: z ludzi, wszytek lud ukamionuje nas, bo są pewni, iż Jan jest prorokiem. 7. I odpowiedzieli, że nie wiedzą, skąd był. 8. A Jezus im powiedział: A ja też wam nie powiem, którą mocą to czynię. 9. I począł do ludu mówić to podobieństwo: Człowiek nasadził winnicę i najął ją oraczom, a sam odjechał precz na długi czas. 10. A swego czasu posłał do oraczów sługę, aby mu dali z owocu winnice. Którzy ubiwszy go, odesłali z niszczym. 11. I przesię posłał sługę drugiego. A oni i tego ubiwszy i zesromociwszy, odesłali z niszczym. 12. I posłał jeszcze trzeciego: którzy i tego zraniwszy, wyrzucili. 13. I rzekł Pan winnice: Co uczynię? Poślę syna mego miłego: podobno ujrzawszy tego, obawiać się będą. 14. Którego ujrzawszy oracze, myśleli sami w sobie, rzekąc: Ten ci jest dziedzic, zabijmy go, aby dziedzictwo nam się dostało. 15. I wyrzuciwszy go z winnice, zabili. Cóż im tedy uczyni Pan winnice? 16. Przydzie a potraci oracze one, a da winnicę innym. Co usłyszawszy, rzekli mu: Nie daj tego, Boże! 17. A on pojrząwszy na nie, rzekł: Cóż tedy jest to, co napisano? Kamień, który odrzucili budownicy, ten się zstał głową węgła. 18. Wszelki, który upadnie na ten kamień, stłucze się; a na kogo by upadł, skruszy go. 19. I starali się przedniejsi kapłani i Doktorowie targnąć się nań ręką onej godziny, lecz się bali ludu. Abowiem poznali, iż przeciw nim wyrzekł to podobieństwo. 20. A podstrzegając, posłali zdrajce, którzy by się zmyśleli być sprawiedliwymi, aby go podchwycili w mowie a podali go przełożeniu i władzy starościnej. 21. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, że dobrze mówisz i uczysz ani się oglądasz na osobę, ale drogi Bożej w prawdzie nauczasz: 22. godzi się nam dać dań cesarzowi czyli nie? 23. Lecz obaczywszy zdradę ich, rzekł do nich: Co mię kusiecie? 24. Ukażcie mi grosz. Czyj ma obraz i napis? Odpowiedziawszy, rzekli mu: Cesarski. 25. I rzekł im: Oddajcież tedy, co jest Cesarskiego, Cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu. 26. I nie mogli naganić słowa jego przed ludem, a dziwując się odpowiedzi jego, umilkli. 27. A przystąpili niektórzy z Saduceuszów, którzy mówią, że nie masz zmartwychwstania. I spytali go, 28. mówiąc: Nauczycielu, Mojżesz nam napisał: Jeśli by czyj brat umarł, mając żonę, a ten by był bez dziatki, aby ją wziął brat jego za żonę a wzbudził nasienie bratu swemu. 29. Było tedy siedm braciej. A pierwszy pojął żonę i umarł bez dziatki. 30. I pojął ją wtóry, i ten umarł bez syna. 31. I trzeci ją pojął, także i wszyscy siedm, a nie zostawili nasienia i pomarli. 32. Po wszystkich też umarła i niewiasta. 33. W zmartwychwstanie tedy którego z nich będzie żoną? Ponieważ siedm mieli ją za żonę. 34. I rzekł im Jezus: Synowie tego wieku żenią się i za mąż idą. 35. Lecz oni, którzy godni będą mianu wieku onego

i powstania od umarłych, ani pójdą za mąż, ani żon pojmować będą, **36.** umrzeć bowiem więcej nie będą mogli, bo są równi aniołom i są synami Bożymi, będąc synami zmartwychwstania. **37.** A iż umarli zmartwychwstają i Mojżesz pokazał u krza, jako zowie Pana Bogiem Abrahamowym i Bogiem Izaakowym, i Bogiem Jakobowym. **38.** A Bóg nie jest ci umarłych, ale żywych: bo jemu wszyscy żywią. **39.** A niektórzy z Doktorów odpowiadając, rzekli mu: Nauczycielu, dobrześ powiedział. **40.** I nie śmieli go dalej ni ocz pytać. **41.** I rzekł do nich: Jakoż powiedają, żeby Chrystus był synem Dawidowym. **42.** A sam Dawid powiada w księgach Psalmów: Rzekł Pan Panu mojemu, siądź po prawicy mojej, **43.** ażbym położył nieprzyjacioły twe podnóżkiem nóg twoich? **44.** Dawid tedy nazywa go Panem, a jakoż jest synem jego? **45.** A gdy słuchał lud wszytek, rzekł uczniom swoim: **46.** Strzeżcie się Doktorów, którzy chcą chodzić w szatach długich, i miłują pozdrawiania na rynku i pierwsze stolice w bóżnicach, i pierwsze zasiadania na ucztach. **47.** Którzy wytrawiają domy wdów, smysłając długą modlitwę. Ci wezmą większe potępienie.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.